

**Sygn. akt I ACa 546/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Danuta Mietlicka (spr.)
Sędzia:	SO (del.) Elżbieta Koszel
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa T. K. i S. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt I C 116/11

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

**Sygn. Akt I ACa 546/12**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem wydanym w dniu 31 maja 2012r. Sąd Okręgowy w Lublinie:**

1/zasądził od (...) SA z siedzibą w W. na rzecz T. K. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 01 2010r. do dnia zapłaty,

2/ zasądził od (...) SA z siedzibą w W. na rzecz S. K. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 01 2010r. do dnia zapłaty,

3/oddalił powództwo w pozostałej części,

4/oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności,

5/ koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz po 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania w kwotach 30 000 zł na rzecz powódki i 20 000 zł na rzecz powoda, a swoje roszczenie opierali na treści art.446 § 3 i 4 k.c. Sąd ustalił, że w dniu 26 06 2009r. miał miejsce wypadek drogowy, w którym zginęło dwóch synów powodów, przy czym jeden z nich J. był sprawcą wypadku, posiadającym ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie. Powodowie swoje roszczenie wywodzili jednak tylko ze śmierci syna K.. K. K. (2) przed wypadkiem ukończył naukę w Technikum, mieszkał w internacie i do rodziców przyjeżdżał w weekendy, nie posiadał własnego źródła utrzymania. Natomiast w maju 2009r. wyprowadził się do P. i zamieszkał ze swoją konkubiną będącą w ciąży. Powódka pobiera emeryturę w kwocie 857,31 zł, a powód utrzymywał się w wynagrodzenia z prac dorywczych. Z opinii biegłych wynika, że u powódki występują przewlekłe zaburzenia adaptacyjne depresyjno-lękowe, cechuje ją też spadek aktywności, zamykanie się w sobie. Pozwany wypłacił powodom po 20 000 zł zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich i 3550 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Podstawę prawną roszczenia powodów stanowił art.446 §3 i 4 k.c. Sąd omówił poglądy orzecznictwa na temat zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art.446 §4 k.c. i stwierdził, że powodów łączył związek emocjonalny ze zmarłym synem. Obecnie powodowie pozbawieni są energii życiowej. Taka sytuacja uzasadnia zdaniem Sądu przyznanie na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia po 50 000 zł. Twierdzenia powoda o tym, że skutkiem wypadku było przebycie przez niego zawału serca nie potwierdziły się, biegły kardiolog rozpoznał u powoda epizod dusznicowy bolesnej który wystąpił w sierpniu 2009r., a który nie miał związku z wypadkiem syna. Zdaniem Sądu nie można uznać, aby fakt spowodowania wypadku przez drugiego z synów powodów skutkowało uznaniem przyczynienia się K. K. (2) do zdarzenia. Za niezasadne uznał Sąd żądanie odszkodowania. Sytuacja życiowa powodów na skutek śmierci syna nie uległa pogorszeniu, nie posiadał on bowiem żadnego źródła utrzymania, a nadto pozostawał w związku z kobietą, z którą miał mieć dziecko, nie koncentrował więc życia wokół rodziców. Ponadto wprawdzie u powódki ujawniły się przewlekłe zaburzenia adaptacyjne, ale nie powodują one ograniczenia zdolności do pracy. Podobnie takich przeciwwskazań nie ma u powoda. Zmarły syn nie świadczył też na co dzień pomocy w domu, gdyż mieszkał w internacie. Za zasadne natomiast Sąd uznał żądanie zasądzenia odsetek od dnia 14 01 2010r. Nietrafne było natomiast żądanie nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art.100 k.p.c. i art.113 ust.1 i 4 ustawy z dnia 28 07 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 90 z 2010r. poz.594 ze zm.).

Apelacje od tego wyroku w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie i odszkodowanie wnieśli powodowie, którzy zarzucając wyrokowi: -naruszenie prawa materialnego poprzez przyznanie zaniżonych i nieadekwatnych kwot tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania do doznanej przez powodów krzywdy (wartości naruszonych dóbr osobistych) oraz szkody w wyniku śmierci K. K. (2) tj. art. 446 § 3 i 4 k.c.,

-sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że stopień pogorszenia się sytuacji życiowej powodów oraz doznana przez nich krzywda nie uzasadnia przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia w żądanej wysokości, i że kwota zasądzona jest sumą odpowiednią w stosunku do poszczególnych powodów, nie za niską pozwalającą na przywrócenie sytuacji życiowej sprzed śmierci syna i ułożenie życia na poziomie jaki istniał przed wypadkiem, wnosili o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 80 000 zł zadośćuczynienia i 30 000 zł odszkodowania, liczone z odsetkami od dnia 14 01 2010r., na rzecz powoda kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20 000 zł tytułem odszkodowania z odsetkami od dnia 14 01 2010r.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna, Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego, to znaczy art.446 §3 i 4 k.c., nie dopuścił się też sprzeczności swych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przede wszystkim stwierdzić należy, że przyznanie kwot zadośćuczynienia w wysokości niższej niż żądane, nie stanowi naruszenie prawa materialnego. Sąd Okręgowy bowiem

prawkłowo zastosował w sprawie art.446 §4 k.c., tyle tylko, że w jego ocenie żądane przez powodów kwoty były wygórowane. Ustalenie jednak zadośćuczynienia w kwotach niższych, a zdaniem powodów nieadekwatnych do rozmiaru ich krzywdy w żadnym razie nie może być oceniane jako naruszenie prawa materialnego. Sąd I instancji nie dopuścił się też sprzeczności swych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, gdyż z poczynionych ustaleń wyciągnął wnioski prawidłowe, a stan sprawy był bezsporny. Problem sprowadzał się jedynie do ustalenia zadośćuczynienia w kwocie „odpowiedniej” oraz ocenienia żądania odszkodowania. Odnośnie do odszkodowania, to w oparciu o art.446 §3 k.c. powodowie mogliby skutecznie go żądać przy wykazaniu, że wskutek śmierci syna K. nastąpiło pogorszenie ich sytuacji życiowej rozumiane jako strata w znaczeniu finansowym. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że taka sytuacja w sprawie nie miała miejsca. Zmarły syn nie pracował zawodowo, uczył się , i to on wymagał nakładów finansowych ze strony rodziców. To stanowisko jest potwierdzone zeznaniami powódki, która słuchana informacyjnie i w trybie art.299 k.p.c. zeznała, że „ syn nam finansowo nie pomagał, nie miał za co, był w internacie uczył się, w dacie wypadku mieszkał w P. z konkubina” k 152, oraz, że „ nie miał mi w czym pomagać jak przyjechał, najwięcej finansowo pomagał syn J., syna K. myśmy finansowali”- k 240v-241. Zmarły syn nie tylko więc nie dostarczał środków utrzymania rodzicom, ale też nie pomagał osobiście. Podnieść należy, że z powodami stale zamieszkują inni synowie jak zeznała powódka , „ obecnie ze mną mieszkają synowie R., M., K. z rodzina”, a więc powodowie nie są osamotnieni i mają codzienną pomoc ze strony innych dzieci. Trafnie więc Sąd Okręgowy uznał, że sytuacja materialna powodów wskutek śmierci syna K. nie uległa zmianie, to raczej śmierć syna J. spowodowała pogorszenie sytuacji majątkowej powodów, gdyż ten syn pomagał rodzicom finansowo. Nie można też było uznać, że powodowie mogli liczyć na rychłą pomoc materialną zmarłego K. K. (2), gdyż był on już związany z kobieta, z nią zamieszkał , i z tego związku urodziło się już po jego śmierci dziecko. W związku z tym zeznania powoda, iż „syn K. na stare lata by pomógł” -k 241 odzwierciedlają jedynie myślenie życzeniowe. Jak już wyżej wskazano, powodowie posiadają jeszcze inne dzieci, w tym 3 synów mieszkających z nimi, a więc mogą liczyć na pomoc tak finansową jak i osobistą od tych dzieci. Nie zostało też ustalone , aby strony nie mogły pracować, a przeciwnie biegli zaopiniowali, że u powódki ( która pobiera zresztą emeryturę) nie ma przeciwwskazań do pracy, zaś powód również może zarobkować, gdyż wypadek nie spowodował powstania u niego zawału czy też choroby niedokrwiennej serca. Wskazać należy, że apelacja nie zawiera żadnych argumentów przemawiających za nietrafnością rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego co do roszczeń odszkodowawczych, bowiem całe uzasadnienie poświęcone jest kwestii zadośćuczynienia, aczkolwiek skarżący , jak wskazuje lektura apelacji, całkowicie błędnie pojęcia te utożsamiają ze sobą. Odnośnie zaś do wysokości zadośćuczynienia, to niewątpliwie każdy przypadek należy oceniać indywidualnie, nie stosuje się w takich przypadkach automatyzmu, stąd też wskazywanie w apelacji przykładów innych spraw w których zostały przyznane zadośćuczynienia w wyższych kwotach ( a w szczególności casusu smoleńskiego) nie może mieć znaczenia w sprawie niniejszej. Sąd Okręgowy miał na uwadze rozmiar niemajątkowej krzywdy powodów, w tym depresję powódki i jej trudności adaptacyjne spowodowane śmiercią syna. Jednakże nie można tracić z pola widzenia faktu, że w wypadku tym powodowie stracili dwóch synów, a cierpienie z tym związanych nie można oddzielić, co wynika też z opinii biegłych psychiatry i psychologa. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest swobodnej ocenie Sądu I instancji, a ingerencja sądu odwoławczego może mieć miejsce wówczas, gdyż przyznane a tego tytułu kwoty są rażąco zaniżone lub zawyżone. Taka sytuacja nie ma miejsca w sprawie niniejszej, bowiem kwota po 50 000 zł na rzecz każdego z powodów jest uzasadniona stanem sprawy, przy czym należy mieć na względzie, że powodowie już otrzymali z tego tytułu od ubezpieczyciela kwoty po 20 000 zł, tak więc przyznane na ich rzecz zadośćuczynienie wynosi po 70 000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwoty te są adekwatne do rozmiaru krzywdy niemajątkowej powodów. Z tych też względów apelacja podlega oddaleniu. Mając na uwadze powyższe i w oparciu o art.385 k.p.c. oraz art.102 k.p.c. **Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.**